

# Wydarzenia



*Agnieszka Haska*

**Międzynarodowa konferencja naukowa  
„Być świadkiem Zagłady”  
(Warszawa, 22–23 kwietnia 2013 r.)**

W 70. rocznicę powstania w getcie warszawskim trzy instytucje: Centrum Badań nad Zagładą Żydów przy Instytucie Filozofii i Socjologii PAN, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, zorganizowały międzynarodową konferencję naukową „Być świadkiem Zagłady”. Konferencja była dedykowana pamięci Szmula Zygelbojma, a honorowy patronat objął nad nią prezydent RP Bronisław Komorowski, który skierował do uczestników konferencji list, zawierający m.in. następujące słowa: „Mamy obowiązek mówić prawdziwie i uczciwie o postawach zajmowanych w odniesieniu do tej tragedii. [...] Zawsze będziemy pamiętać o rodakach, którzy życiem zapłacili za ratowanie żydowskich współbraci. Ale nie wolno nam też zapomnieć o postawach obojętności, wzgardy, nawet współuczestnictwa niektórych Polaków w aktach terroru wobec Żydów”. Obrady cieszyły się ogromnym zainteresowaniem mediów, a przede wszystkim publiczności – wszystkie sale Centrum Edukacyjnego IPN Przystanek Historia przy ul. Marszałkowskiej były wypełnione słuchaczami.

Konferencję otworzyła sesja „Bezsilność, obojętność i milczenie świadków”. Dwa pierwsze referaty – Ireny Grudzińskiej-Gross (Princeton University) oraz Joanny Tokarskiej-Bakir (Uniwersytet Warszawski) – poświęcone były milczeniu i obojętności polskich świadków. Z kolei wystąpienie Michaela Marrusa (University of Toronto) dotyczyło świadków Zagłady w perspektywie historycznej, a Jean-Charles Szurek (CNRS – Narodowe Centrum Badań Naukowych) rozważał kwestię, jak należy patrzeć na Zagładę po odejściu świadków. W referatach podejmowano problem wielości języków i podmiotów w skomplikowanym opisie kategorii świadka. Sesję zakończył referat Aleksandry Namysłó (IPN Katowice), pokazujący postawy polskich mieszkańców jednego z regionów wschodniego Górnego Śląska wobec ludności żydowskiej.

Motywy przewodnim kolejnej sesji był stosunek Kościołów chrześcijańskich do Zagłady. Głos zabrali Stanisław Obirek (Uniwersytet Łódzki) oraz John Connelly z University of California (ich referaty dotyczyły Kościoła katolickiego), Adam Daniel Rotfeld („Arcybiskup Andrzej Szeptycki i Kościół greckokatolicki

wobec Zagłady”), Anna Wolff-Powęska z Instytutu Zachodniego (prezentująca zagadnienie Kościołów w Niemczech) oraz Paweł Śpiewak z UW/ŻIH („Judaizm wobec Zagłady”). Pierwszy dzień konferencji zakończyła sesja poświęcona europejskim ruchom oporu. Claire Zalc (CNRS) pokazała różne formy oporu w konfrontacji z Zagładą, jak również strategie wyjaśniania podjętych decyzji. Z kolei w bardzo ciekawym referacie na temat stosunku partyzantki ukraińskiej do ludności żydowskiej Grzegorz Motyka (Instytut Studiów Politycznych PAN) nie tylko zrekonstruował zachowanie dowódców UPA wobec prześladowań Żydów, lecz także przedstawił ukraińską perspektywę historiograficzną. Następny prelegent, Adam Puławski (IPN Lublin), zaprezentował syntetyczne ujęcie reakcji Polskiego Państwa Podziemnego wobec Zagłady, natomiast Michał Trębacz (IPN Łódź) poświęcił swoje wystąpienie działaniom żydowskich ugrupowań politycznych, wskazując różnice między Warszawą a Łodzią. Sesję zakończył referat Kiryła Fefermana (Rosyjskie Naukowo-Edukacyjne Centrum Badań nad Zagładą) o partyzantce sowieckiej.

Dzień drugi konferencji otworzyła sesja o postawach społeczeństw europejskich. Goście zagraniczni konferencji, Beate Kosmala (Gedenkstätte Stille Helden), Dan Michman (Yad Vashem, Uniwersytet Bar Ilan) i Radu Ioanid (USHMM) mówili o stosunku społeczeństw Niemiec, Holandii i Rumunii do Zagłady oraz o jego zmianach z upływem czasu. Z kolei Tomasz Stryjek (ISP PAN) omówił podziały wśród społeczeństwa ukraińskiego na tle stosunku do historii i pamięci, zarówno z punktu widzenia państwa, jak i dyskursu publicznego, Adam Sitarek (IPN Łódź) zaś w swoim referacie scharakteryzował, w jaki sposób Polacy i Niemcy postrzegali łódzkie getto.

Następna, bardzo interesująca oraz poruszająca sesja, prowadzona przez Barbarę Engelking (CBnZZ IFIS PAN), poświęcona była Żydom jako świadkom Zagłady. Jej prelegenci: Jan Grabowski (University of Ottawa), Alina Skibińska (CBnZZ), Aleksandra Bańkowska (ŻIH) oraz Dariusz Libionka (CBnZZ IFIS PAN), przywoływali w referatach relacje z Dąbrowy Tarnowskiej, Białegostoku czy Bełżca. Jan Grabowski swoje wystąpienie poświęcił historii dziewięciu osób ukrywających się na prowincji, natomiast Alina Skibińska pokazała trudną sytuację żydowskich świadków w procesach karnych po 1945 r., omawiając m.in. przykłady dezawuowania zeznań przez polskich sędziów czy przypadki, kiedy ocaleni przysyłali do sądu pisma broniące oskarżonych o przestępstwa z tzw. dekretu sierpniowego. Aleksandra Bańkowska skupiła się na relacjach z podziemnych archiwów getta warszawskiego i białostockiego, Dariusz Libionka zaś zreferował losy ocalonych z Bełżca – Chaima Hirszmanna i Rudolfa Redera.

Tematy poruszane na konferencji zostały podsumowane w zamykającej ją dyskusji panelowej, poświęconej aktualności Hilbergowskiej triady „sprawcy – ofiary – świadkowie”. Debata potwierdziła, jakim problemem metodologicznym, kłopotom z opisem i precyzyjnością tworzonych typologii muszą stawić czoło badacze. Jan Tomasz Gross zwrócił uwagę, że polski termin „świadek” nie do końca oddaje złożoność anglojęzycznego pierwowzoru „bystander”, a problem

świadka nie zamyka się wyłącznie na pytaniu, czy świadek jest bierny, czy też czynny. Bycie „obok” jest dla niego postawą, która również wymaga uzasadnienia, ponieważ przemoc zmienia geometrię stosunków międzyludzkich i zmusza do działania ze względu na zobowiązanie nałożone przez normy kulturowe. Niepodejmowanie działania, obojętność w obliczu Zagłady zdaniem Grossa też było świadomym działaniem. Dlatego „świadców Zagłady” lepiej według niego opisuje sformułowanie „ułatwiacze Zagłady”. Z tezami Grossa nie zgodził się Grzegorz Berendt (IPN Gdańsk), dla którego zrównanie bierności i współodpowiedzialności jest tworzeniem interpretacji wyłącznie negatywnych, będących nadużyciem w sytuacji, kiedy nie wiadomo do końca, jakie były realne szanse udzielenia pomocy. Berendt zaznaczył, że w dyskusji o świadkach Zagłady zbyt mało miejsca poświęca się warunkom codziennego życia pod okupacją. Zwrócił on również uwagę na fakt, że zachowania jednostek są często ekstrapolowane na całe społeczeństwo, choć dane ku temu są jego zdaniem niewystarczające. Paweł Machcewicz (Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku) podkreślał z kolei, że Hilbergowska triada nie utraciła aktualności, mimo że kategoryzację zaproponowaną przez amerykańskiego badacza trudno już uważać za oczywistą i pełną – podał tu jako przykład problem poruszany m.in. przez Götza Aly’ego: jak patrzeć na miliony zwykłych Niemców w czasie drugiej wojny światowej.

Reasumując, konferencja „Być świadkiem Zagłady” podsumowała międzynarodowy stan badań na ten temat oraz postawiła przed badaczami wiele nowych pytań. Nie na wszystkie udzielono odpowiedzi, co pokazuje omówiony na końcu panel dyskusyjny. Ale oznacza to również, że za jakiś czas będzie można wrócić do rozpoczętej podczas konferencji rozmowy, prezentując wyniki nowych badań i nowatorskie wnioski.